

Sygn. akt II W 433/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2018 r.

**Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym**

**w składzie:**

**Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak**

**Protokolant: Arleta Agata**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13.09.2018 r.

sprawy przeciwko

M. C. urodz. (...) w W.

córki E. i A. z d. P.

obwinionej o to, że w dniu 21.09.2017 roku w msc. S., ul. (...) nie zachowała zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu trzech kóz w wyniku czego wbiegły ona na sąsiednią posesję (...) i objadły drzewka R. G. (1),

tj. o wykroczenie z art. 77 k.w.

**orzeka**

I. Uznaje obwinioną M. C. za winną popełnienia zarzucanego jej we wniosku o ukaranie czynu, przy czym przyjmuje, że pokrzywdzonym w sprawie jest R. G. (2), stanowiącego wykroczenie z art. 77 k.w. i za to na mocy powołanego przepisu wymierza jej karę 200 (dwustu) złotych grzywny.

II. Na podstawie art. 121 § 1 k.p.s.w. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia obwinioną z obowiązku zwrotu kosztów sądowych i przejmuje je na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. akt II W 433/18

## UZASADNIENIE WYROKU

**z dnia 13 września 2018 r.**

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

Obwiniona M. C. zamieszkiwała w S. na ul. (...), była właścicielem trzech kóz. Obwiniona w dniu 21 września 2017 r. nie zachowywała zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu tych zwierząt, pozwalając by biegały one swobodnie po okolicy. Kozy wbiegły na teren nieogrodzonej działki R. G. (2) przy ul. (...) i objadły drzewka. Matka partnerki R. K. S. wezwała na miejsce Policję. Funkcjonariusze Komisariatu Policji w J. zaproponowali obwinionej mandat karny w kwocie 100 złotych, obwiniona odmówiła jego przyjęcia.

Dowód:

- notatka urzędowa (k.1),

- zeznania R. G. (2) (k.5,46-47),
- zeznania K. S. (k.47),
- zdjęcia okazane przez R. G. (2) (k.47),
- dokumentacja fotograficzna (k.34-44),
- częściowo wyjaśnienia obwinionej (k.46v-47).

Obwiniona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i złożyła wyjaśnienia (k.46v-47). Stwierdziła, że ma pozwolenie na piśmie i ustnie od sąsiadów, aby kozy pasły się na ich działkach oraz na działce, która jest w budowie i nie jest ona niczym zabezpieczona. Nie jest prawdą, że jej kozy zniszczyły drzewka, bo ta działka jest w budowie i nie rosną tam żadne drzewa. Podała, że jej posesja jest całkowicie ogrodzona, ale kozy wychodzą z jej posesji, ponieważ ma pozwolenie od sąsiadów. Kontroluje gdzie wychodzą kozy i jak wychodzą poza jej posesję, to przywołuje je.

Wyjaśnienia obwinionej zasługują na wiarę w tej części, w której podała, że jest właścicielem trzech kóz, jej kozy wychodzą poza teren jej działki i między innymi pasą się na innych działkach, a działka pokrzywdzonego nie jest ogrodzona. Ta część wyjaśnień obwinionej jest bowiem zgodna z zeznaniami R. G. (2) (k.5,46-47) oraz K. S. (k.47) oraz dokumentacji fotograficznej (k.34-44). Nie zasługuje na wiarę ta część wyjaśnień obwinionej, w której stwierdziła, że jej kozy nie wchodziły na działkę pokrzywdzonego i z pewnością nie wyrządziły tam szkód. Ta część wyjaśnień obwinionej jest nielogiczna i nierzeczowa oraz pozostaje w sprzeczności z zeznaniami R. G. (2) (k.5,46-47), K. S. (k.47), a także okazanymi przez pokrzywdzonego zdjęciami (k.47). Należy zwrócić uwagę, że kozy są zwierzętami „ciekawskimi”, lubią o ile mają możliwość spacerować lub biegać po obcym terenie w poszukiwaniu jedzenia i skoro wychodziły swobodnie z działki obwinionej to ta traciła nad nimi kontrolę i mogły wejść na sąsiednie działki, w tym działkę pokrzywdzonego. Niewątpliwie natomiast pokrzywdzony okazał zdjęcia na których widać dwie kozy na jego działce (k. 47), zdjęcia te dotyczą co prawda innego dnia niż wskazanego we wniosku o ukaranie, ale zachowanie kóz i możliwości ich wejścia na działkę pokrzywdzonego były dokładnie takie same.

R. G. (2) zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.5), iż mieszka w S. przy ul. (...). We wrześniu 2017 r. zdarzyło się, że trzy kozy należące do obwinionej weszły na jego działkę. Ponadto jedna z kóz porysowała kopytem lakier jego samochodu służbowego. Informował obwinioną o takich sytuacjach, ta nie podejmowała odpowiednich środków zaradczych. Podczas rozprawy zeznał (k.46-47), iż wielokrotnie prosił obwinioną, aby pilnowała swoich zwierząt, ponieważ chodzą one po całej wsi i wchodzi na działki. Ponadto kozy chodzą po ulicach, zostawiają odchody i opierają się kopytami o samochody. Kozy nie są zabezpieczone w odpowiedni sposób. Prosił obwinioną, aby zrobiła porządek z kozami, ale bezskutecznie.

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego, gdyż są logiczne, rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w zeznaniach K. S. (k.47), a także zdjęciach okazanych przez pokrzywdzonego (k.47).

Świadek K. S. zeznała (k.47), że bywa gościnnie na posesji przy ulicy (...), a przebywając tam bardzo często widzi, że przychodzą na tą działkę kozy. One przeskakują po niedokończonym ogrodzeniu, chodzą po świeżo położonej kostce oraz niszczą rośliny.

Zeznanie tego świadka zasługują na wiarę, gdyż są logiczne i rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w zeznaniach R. G. (2) i okazanych przez niego zdjęciach (k..47).

Dokumenty wymienione na k. 47v zostały sporządzone przez powołane do tego osoby, były sporządzone bezstronnie i obiektywnie, nie były kwestionowane przez strony, stąd stały się podstawą ustalenia stanu faktycznego.

Ustalony stan faktyczny stanowi spójną, logicznie uzasadnioną całość. Poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Na podstawie tego stanu faktycznego wina i okoliczności popełnienia czynu przypisanego obwinionej nie mogą budzić wątpliwości.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Obwiniona była właścicielem trzech kóz. Przy trzymaniu tych zwierząt należy zachować środki ostrożności, tak by nie miały możliwości wałęsania się po okolicy. Należy zwrócić uwagę, że koza pozostająca bez nadzoru może wchodzić na sąsiednie działki, ogryzać rośliny, zostawiać odchody, rysować kopytami chodnik lub podmurówkę. W dniu 21 września 2017 r. kozy wyszły z działki obwinionej, ta nie nadzorowała ich i poszły na działkę pokrzywdzonego, gdzie obgryzły drzewka. Niewątpliwie zatem obwiniona dopuściła się popełnienia wykroczenia określonego w art. 77 k.w., gdyż nie zachowała zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu kóz i umożliwiła im swobodne wychodzenie z posesji, gdzie mieszkała.

Obwiniona ma 67 lat, jest mężatką, nie ma nikogo na utrzymaniu, jest emerytką i pobiera 1.000 złotych emerytury (oświadczenie z k.46).

Stopień społecznej szkodliwości przypisanego obwinionej czynu w ramach wykroczeń był znaczny, ze względu na rażące naruszenie przez obwinioną obowiązków nadzoru nad posiadanymi zwierzętami i uciążliwość takiego zachowania dla pokrzywdzonego. Należy zwrócić uwagę, że kozy obwinionej nie powinny były wałęsać się po okolicy, gdyż zwyczajowe zachowanie tych zwierząt wskazuje na to, że poszukują one możliwości zdobycia pożywienia i nie baczą na uprawnienia właścicielskie osób, na których działki wchodzi. Znaczny był również stopień winy obwinionej, ze względu na rażące lekceważenie porządku prawnego i uprawnień pokrzywdzonego do nienaruszania jego działki i zakłócania mu spokoju.

Kara powinna przekonać obwinioną i ogół społeczeństwa, że popełnianie wykroczeń nie jest opłacalne i zamiast spodziewanych korzyści przynosi dolegliwości. Celem kary jest również kształtowanie w społeczeństwie szacunku dla norm prawnych oraz wskazywanie, że trzymanie zwierzęcia wiąże się z obowiązkiem zapewnienia właściwego nadzoru nad nim, tak by to zwierzę nie wyrządziło krzywdy innym osobom.

Biorąc pod uwagę powyżej wymienione przesłanki wymiaru kary Sąd uznał, że karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oraz zdolną spełnić swe cele prewencji indywidualnej i generalnej powinna być kara 200 złotych grzywny. Kara ta powinna przekonać obwinioną, że kozy powinno być trzymane w warunkach uniemożliwiających wałęsanie się po okolicy.

Obwiniona ma niewielkie dochody, nie będzie mogła zatem zwrócić poniesionych na rozpoznanie sprawy kosztów.